

Prima Aprilis rosyjskiego MSZ

3 kwietnia 2017

Ministerstwo Spraw Zagranicznych Rosji w niekonwencjonalny sposób potraktowało dzień 1 kwietnia. Na swojej oficjalnej stronie internetowej oraz na facebooku przedstawiło ofertę świadczenia usług w zakresie ingerencji w kampanie wyborcze w innych krajach.

Po otwarciu strony internetowej na ekranie można było usłyszeć głos automatycznej sekretarki, który mówił: „Dzień dobry, dodzwoniliście się do ambasady Rosji. Jeśli chcecie zamówić telefon od rosyjskiego dyplomaty do waszych politycznych konkurentów, wybierzcie „1”, aby skorzystać z usług rosyjskich hakerów, wybierzcie „2”, w sprawie ingerencji w wybory wybierzcie „3” i czekajcie na zakończenie kampanii wyborczej. Wszystkie rozmowy są rejestrowane wyłącznie w celu poprawy jakości naszych usług”.

Spośród zapewne wielu osób, które zapoznały się z tą „ofertą” jedynie korespondenci amerykańskiej agencji Associated Press zadzwonili do Departamentu Informacji MSZ, aby uzyskać oficjalne potwierdzenie, że mają do czynienia z żartem primaaprilisowym. Żart ten jest reakcją rosyjskiego MSZ na pojawiające się w mediach i wystąpieniach niektórych polityków oskarżenia o ingerencje ze strony Rosji w procesy wyborcze i wywieranie wpływu na sytuację polityczną w różnych krajach. Tego rodzaju oskarżenia Rosja uznaje za „absolutnie gołosłowne i nie poparte jakimikolwiek dowodami”.

Autorstwo: BKJ

Źródło: Strajk.eu